

*Mirosław Bochenek**

ROZWAŻANIA HISTORYCZNO-SEMANTYCZNE NA TEMAT KRYZYSÓW EKONOMICZNYCH

Z a r y s t r e ś c i. Po wybuchu kryzysu gospodarczego w pierwszej dekadzie XXI wieku wzrosło zainteresowanie teoriami kryzysów i cykli koniunkturalnych oraz polityką antykryzysową. Niestety, w wielu dotychczasowych rozważaniach zostały pominięte nie tylko kwestie semantyczne, ale również historyczne. Ich uzupełnieniem jest niniejszy artykuł, w którym została naświetlona związła historia kryzysów ekonomicznych, podjęto próbę ustalenia genezy słowa „kryzys” oraz terminu „kryzys ekonomiczny”, a także wskazano zarówno na negatywne, jak i pozytywne następstwa tego rodzaju zjawisk gospodarczych.

S ł o w a k l u c z o w e: pojęcie kryzysu gospodarczego, etymologia kryzysu, historia kryzysów ekonomicznych, skutki kryzysów.

K l a s y f i k a c j a J E L: B1, B2, E32, N1.

WSTĘP

Okresowi pomyślnej koniunktury na świecie towarzyszył zastój badań nad cyklem koniunkturalnym i kryzysem gospodarczym, nazwanym również kryzysem ekonomicznym. Globalny kryzys gospodarczy i finansowy, który wybuchł w 2008 r., wywołał nową falę zainteresowań tą tematyką. Pojęcie kryzys używany jest nie tylko w języku fachowym, właściwym wielu naukom, m.in. w naukach ekonomicznych i medycznych, biologii i ekologii, ale również w języku potocznym. Niestety, termin ten jest nadużywany. Głoszone są poglądy o braku precyzyjnych definicji kryzysu¹. Również etymologia tego słowa jest różnie interpretowana². Celem niniejszych rozważań jest próba ustalenia pochodzenia oraz przypomnienie ekonomicznego znaczenia tego pojęcia.

* Adres do korespondencji: Mirosław Bochenek, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, WNEiZ, ul. Gagarina 13a, 81-100 Toruń, e-mail: bochenek@econ.uni.torun.pl.

¹ Np. Piotr Klimczyk wskazywał na problemy semantyczne związane z kryzysem. Pisał m. in. „O ile szeroka definicja kryzysu nie budzi zastrzeżeń, o tyle utożsamianie recesji z kryzysem nie jest poprawne merytorycznie” (Klimczyk, 2011, s. 74).

² Niektórzy autorzy twierdzą, że słowo „kryzys” pochodzi z języka greckiego (*Praktyczny*

1. HISTORIA KRYZYSÓW GOSPODARCZYCH

Kryzysy ekonomiczne stanowią nieodłączny element gospodarki rynkowej, towarzyszą jej od połowy XVI wieku, tj. od okresu powstawania załączków tej gospodarki. W ciągu minionych 450 lat zaobserwowano ponad 70 kryzysów ekonomicznych na świecie. Różniły się regularnością występowania, przebiegiem, głębokością, czasem trwania oraz rozmiarami wywoływanych strat.

Pierwsze wstrząsy kryzysowe wystąpiły w sferze handlu i kredytu, w tych bowiem sferach najwcześniej powstały stosunki kapitalistyczne. Kryzysy handlowe i pieniężne miały charakter lokalny, wybuchały w największych ośrodkach handlowych i finansowych w wyniku spekulacji na giełdach towarowych i pieniężnych, które prowadziły do załamania rynku.

Zdaniem Jamesa Arthura Esteya, w historycznych zapiskach dotyczących życia gospodarczego Anglii, odnotowano 30 kryzysów, wywołanych czynnikami egzogenicznymi, takimi jak głód, epidemie, wojny, zamieszki wewnętrzne, nadużycia, spekulacje itd., które wystąpiły w okresie od 1558 r. do 1720 r. (Estey, 1959, s. 45–46).

W efekcie fałszowania znaków pieniężnych oraz spekulacji wybuchł kryzys w Lubece na początku XVII w. Moda na tulipany, jaka opanowała Niderlandy w latach 30. XVII stulecia wywołała prawdziwą manię. Ceny cebulek nowych odmian, m.in. *Semper Augustus*, osiągały równowartość dużej działki z domem. Pęknięcie tulipanowej bańki spekulacyjnej doprowadziło do kryzysu handlowo-pieniężnego w 1637 r. Wynikiem małwersacji Johna Lawa był kryzys pieniężny we Francji z lat 1719–1720. Kryzysem handlowym był kryzys wybuchły w 1763 r. w Hamburgu, natomiast charakter pieniężny miały kryzysy, które wystąpiły w Anglii w drugiej połowie XVII oraz w pierwszej połowie XVIII wieku (Mendelson, 1959, s. 331; Galbraith, 1982, s. 25, 47–59, 62 i 102; Galbraith, 1992, s. 112, 156–157).

Pierwszym krajem, w którym wykształciła się rozwinięta gospodarka rynkowa oraz doświadczył kryzysów nadprodukcji, była Wielka Brytania. Pod koniec XVIII stulecia na drogę industrializacji jako pierwszy wszedł przemysł bawełniany. Mimo wzrostu popytu na bawełnę w 1787 r. rynek został przepełniony, co wywołało spadek cen, panikę, ruinę fabryk oraz pierwszą w historii nadprodukcję. Był to kryzys częściowy, który dotknął jedynie angielski przemysł bawełniany, natomiast nie odczuła go pozostała część angielskiej gospodarki. W 1793 r. w Wielkiej Brytanii wystąpił kolejny kryzys ekonomiczny, ale o większym zasięgu niż poprzedni – dotknął przemysł bawełniany, wełniany, hutniczy, handel zagraniczny oraz system bankowy. Zaledwie 4 lata później, tj. w 1797 r. wybuchł kolejny kryzys nadprodukcji. Kryzys przemysłowy został poprzedzony kryzysem pieniężnym. Jeszcze ostrzejszy i rozleglejszy kryzys nadprodukcji wystąpił w 1810 r., obejmując cały przemysł angielski. Wzrost

słownik współczesnej polszczyzny, 1998, s. 187), inni, że z łaciny (*Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2003, s. 332).

bezrobocia oraz cen żywności doprowadził do niesłychanej nędzy, a nawet głodu, które towarzyszyły również następnym kryzysom. W 1815 r. wybuchł kolejny kryzys, który po raz pierwszy dotknął wschodzący angielski przemysł ciężki, szczególnie hutnictwo i górnictwo, a także rolnictwo. Kryzys z 1819 r. miał już charakter międzynarodowy. Załamanie produkcji w Wielkiej Brytanii zbiegło się z kryzysami w USA, Niemczech i Francji (Estey, 1959, s. 47; Mendelson, 1959, s. 290–339).

Kryzys, który wybuchł w 1825 r., stał się pierwszym cyklicznym kryzysem ogólnej nadprodukcji, zaatakował wszystkie gałęzie przemysłu oraz wstrząsnął całą gospodarką angielską. Cykliczny charakter kryzysów oznaczał względnie regularne powtarzanie się tego zjawiska w czasie. Wprawdzie kryzys 1825 r. miał swe źródła w gospodarce angielskiej, szybko stał się kryzysem w skali międzynarodowej, dotknął gospodarki Ameryki Północnej i Łacińskiej, Włoch, Szwecji, Holandii, Austrii, Rosji, Francji i Niemiec. Dla Wielkiej Brytanii był on kryzysem ogólnej nadprodukcji, dla pozostałych krajów – częściowej nadprodukcji (Mendelson, 1959, s. 340, 372–378).

Kryzys 1837 r. rozpoczął się od załamania angielskiego eksportu i bessy na giełdzie, które wywołały falę bankructw w bankowości oraz przemyśle. Dotykając inne gospodarki kryzys 1837 r. dał początek międzynarodowego cyklu koniunkturalnego. Kolejny, który pojawił się w 1847 r., był międzynarodowym kryzysem ogólnej nadprodukcji. W 1857 r. nastąpił krach w USA. Następnie fala bankructw ogarnęła inne części świata. W USA był to pierwszy kryzys powszechny. Ponieważ ogarnął wszystkie kraje, traktowany jest jako pierwszy kryzys światowy. Kolejne ogólne światowe kryzysy nadprodukcji wybuchały w latach 1866, 1873, 1882, 1890, 1900–1903, 1907, 1913, jak również w 1920 r. (Mendelson, 1959, s. 380–720; Mendelson, 1960, s. 8–517; Mendelson, 1966, s. 29–379).

W poniedziałek 28 października 1929 r. wybuchł Wielki Kryzys. John Kenneth Galbraith określił ten dzień jako najbardziej niszczycielski dzień zarówno w historii giełdy w Nowym Jorku, jak i w całej historii rynku (Pastusiak, 1987, s. 461). Wkrótce destrukcyjna siła kryzysu dała o sobie znać wszystkim gałęziom gospodarki oraz wszystkim krajom kapitalistycznego świata. W latach 1929–1932 produkcja przemysłowa w USA spadła, w porównaniu z 1928 r. przyjmowanym za 100%, aż o 52%, w Europie zmniejszyła się o 35%, natomiast w Azji tylko o 10%. W najtrudniejszym dla gospodarki 1932 r. oficjalne bezrobocie w USA wynosiło 14 milionów osób. Drugie miejsce zajęły Niemcy – 5,5 mln bezrobotnych, dalsze Wielka Brytania – 2,7 mln, Włochy – 1,6 mln, Francja – 1,4 mln, Czechosłowacja i Polska – po 1 mln. Łącznie bez pracy w 48 najbardziej uprzemysłowionych krajach świata pozostawało 48,1 mln osób (Ciepielewski, Kostrowicka, Landau, Tomaszewski, 1977, s. 359–363 i 371). W zastraszającym tempie malał dochód narodowy USA: w 1929 r. wynosił 87 mld dolarów, w 1930 r. – 75 mld dol., w 1931 r. – 59 mld dol., w 1932 r. – 42 mld dol., a w 1933 r. – jedynie 39 mld dolarów (Heilbroner, 1993, s. 223). Dno kryzysu na giełdzie nowojorskiej przypadło 8 lipca 1932 r. gdy indeks Dow

Jones osiągnął 41,22 pkt, czyli 10,7% wartości z 3 września 1929 r., kiedy wyniósł 381,17 pkt. Kryzys ten zakończył się dopiero 11 listopada 1954 r., gdyż dopiero po 25 latach indeks giełdowy osiągnął poziom przedkryzysowy z września 1929 r. (Zieliński, 2008, s. A16–A17).

W związku z trwającą kilka lat depresją, w niektórych krajach zainicjowano realizację polityki nakręcania koniunktury. Niestety, po lekkim ożywieniu pod koniec 1937 r. wybuchł następny kryzys, którego niż przypadł w maju 1938 r. Redukcja wydatków na cele wojskowe oraz demobilizacja wywołały w 1945 r. kolejny kryzys, który trwał do 1946 r. (Estey, 1959, s. 145–161).

W okresie powojennym Stany Zjednoczone nie uniknęły kryzysów gospodarczych; wystąpiły one w latach 1948–1949, 1953–1954, 1957–1958 oraz 1960–1961. Interwencjonizm doprowadził jednak do skrócenia okresów między kryzysami z 7 do około 4 lat oraz zmniejszenia amplitudy wahań produkcji. W Europie odbudowa ze zniszczeń wojennych przyniosła długotrwały wzrost gospodarczy, zakłócony w 1952 r. spadkiem produkcji w Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii i Holandii (Rutkowski, 1966, s. 127–129).

Pierwszym powojennym kryzysem o zasięgu światowym był kryzys lat 1958–1959. Następne załamanie i kryzys nadprodukcji trwał od 1967 do 1968 r. Międzynarodowy kryzys walutowy oraz kryzys naftowy, wywołany gwałtownymi wzrostami cen ropy naftowej w 1973 r., stały się iskierkami wybuchu kryzysu, który wystąpił niemal równocześnie w 1974 r. we wszystkich krajach, stając się najcięższym po II wojnie światowej kryzysem powszechnym. W 1976 r. pojawiło się kolejne załamanie i stagnacja. Również w 1981 r. nastąpił powszechny spadek produkcji (Rosier, Dockès, 1987, s. 276–307).

W ostatnich dwóch dekadach XX oraz na początku XXI wieku doszło do wybuchów kryzysów finansowych i walutowych, wywoływanych przez kapitał spekulacyjny. W latach 1981–1982 wystąpił kryzys w Ameryce Łacińskiej, w 1990 r. w Japonii, w latach 1992–1993 doszło do ataku na kraje należące do Europejskiego Systemu Walutowego, w latach 1997–1998 wybuchł kryzys w Azji Południowo-Wschodniej i Rosji (Sławiński, 2007, s. 239–241; Sztaba 2007, s. 238–239).

Zmiany w strukturze gospodarki światowej oraz zmiany instytucjonalne, które nastąpiły w ostatnich dziesięcioleciach XX w., obejmujące m.in.: finansjalizację wysoko rozwiniętych gospodarek, deregulację sektora finansowego, rozrost przemysłu finansowego, wprowadzającego liczne innowacje (nowe instrumenty finansowe) oraz wycofywanie się państwa z funkcji nadzorczej nad instytucjami finansowo-bankowymi, doprowadziły do wybuchu w 2008 r. kryzysu gospodarczego, który dotknął większość krajów (Owsiak, 2012, s. 64–65; Woroniecki, 2012, s. 20–23).

Ponieważ zjawisk kryzysowych nie wyeliminowano z gospodarki rynkowej, przewiduje się, że z kryzysami ekonomicznymi gospodarka będzie się borykać również w przyszłości. Z tego też powodu uznaje się je za zjawiska nieuniknione, czyli obiektywne (Owsiak, 2012, s. 62).

2. POJĘCIE KRYZYSU

Chociaż kryzys ekonomiczny towarzyszy gospodarce rynkowej od samych jej narodzin, to jednak do literatury ekonomicznej termin ten wszedł stosunkowo późno. Nieco inaczej wygląda sprawa jego pochodzenia. W języku greckim, z którego pochodzi, słowo κρίσις (czytaj: *krisis*) ma wiele znaczeń, tj.: osąd, wyrok, oddzielenie, odróżnienie, wybór, badanie, dysputa, wynik, koniec, rozstrzygający moment, punkt zwrotny, nagła zmiana, okres przełomu (*Słownik grecko-polski*, 1962, s. 716–717; *A Greek-English Lexicon*, 1948, s. 996). Początkowo pojęcie to znalazło zastosowanie w medycynie w znaczeniu nagłego przełomu, gwałtownego przesilenia się choroby, przejawiającego się w szybkim spadku gorączki i ustąpieniu objawów chorobowych (*Słownik wyrazów obcych PWN*, 1971, s. 404). W tym znaczeniu zostało wprowadzone przez Hippokratesa (ok. 460–370 p.n.e.) w rozprawie zatytułowanej *O dawniejszym leczeniu* (*Peri archaies iatrikés*), w której pisał: „Trawienie zatem i przeobrażanie, rozcieńczanie i zagęszczanie do postaci soków zachodzi poprzez wiele przeróżnych postaci – dlatego i przesilenia [*kriseis*], i rachuby czasu w takich wypadkach wiele znaczą – choć w tym wszystkim najmniejszy jest właśnie wpływ ciepła i zimna, bo one same ani nie dojrzewają, ani nie gęstnieją” (Hippokrates 2008, s. 88). Arystoteles (384–322 p.n.e.) rozumiał to słowo dwojako, raz w znaczeniu osąd, wyrok, innym razem – decyzja. W *Etyce nikomachejskiej* (*Ethiká Nikomácheia*) genialny i wszechstronny filozof pisał: „Owóż **osądzenie** [podkreślenie – B.M.] tego w odniesieniu do osób tego samego pochodzenia jest łatwiejsze, w odniesieniu zaś do osób dalszych – trudniejsze” (Arystoteles, 1982, s. 327; Aristotle, 1990, s. 528). Z kolei w *Retoryce* (*Téchne rhetoriké*) nadał temu pojęciu inne znaczenie: „Afekty są to [tego rodzaju doznania], pod których wpływem podejmujemy inne niż zwykle **decyzje** (podkreślenie – B.M.); towarzyszy im przy tym przykrość lub przyjemność” (Arystoteles, 1988, s. 145).

Językoznawcy interpretują kryzys jako sytuację niekorzystną dla kogoś lub czegoś, względnie przełomowy, rozstrzygający moment lub okres, któremu towarzyszy wyraźne pogorszenie ogółu warunków. Natomiast kryzys ekonomiczny (gospodarczy) jest zjawiskiem charakteryzującym się istotnym załamaniem procesu wzrostu gospodarczego (*Słownik języka polskiego* 1988, s. 1066; *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, 1998, s. 187; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2003, s. 332).

Zanim jednak pojęcie medyczne zostało przeniesione do literatury ekonomicznej (Bańkowski, 2000, s. 832) miało swoje zamienniki, jakimi były: dysproporcje, okresowe zakłócenia, nadprodukcja, przełom oraz przesilenie gospodarcze (Daszyńska, 1898, s. 356–360). Obecnie za wyrazy bliskoznaczne kryzysu gospodarczego uznaje się załamanie, zastój, recesję, dekoniunkturę i stagnację (Latusek, Pilarski, 2008, s. 231).

Prawdopodobnie jednym z pierwszych, a być może pierwszym ekonomistą, stosującym pojęcie „kryzysy gospodarcze”, był Jean Charles Leonard Simonde

de Sismondi. W drugim wydaniu *Nowych zasad ekonomii politycznej czyli o bogactwie i jego stosunku do ludności* (*Nouveaux principes d'économie politique ou de la richesse dans ses rapports avec la population*), które ukazało się w 1827 r., J.C.L.S. de Sismondi stał na stanowisku, że kryzysy wybuchają wbrew poglądom Davida Ricardo i Jeana Baptiste Saya, i rujnują bankierów, właścicieli manufaktur, kupców i farmerów oraz skazują robotników na życie w nędzy. Ostrzegał, że kryzysy nadprodukcji będą się powtarzać, ponieważ zakłócana jest równowaga między produkcją a konsumpcją. Zwiększanie produkcji jest uzasadnione tylko wtedy, gdy jednocześnie rośnie konsumpcja. Obok wyrażenia kryzys, J.C.L.S. de Sismondi używał zamiennie również inne pojęcia, takie jak przesilenie, przepełnienie rynków oraz zatkanie rynków (Sismondi, 1955, t. 1: s. 2, 5, 299, 301, t. 2: s. 27, 99, 103–106, 293–322, 353–358)³.

James Arthur Estey ubolewał, że stosuje się nieostrą definicję tego zjawiska, którego istota polega na kurczeniu się działalności gospodarczej. Pisał on: „Niestety znaczenie tego terminu »kryzys« nie jest precyzyjnie ustalone. Zazwyczaj jest on utożsamiony z powstaniem większych zaburzeń na rynku pieniężnym, które w przypadku zaostrzenia się przybierają charakter »paniki«. Ale tego rodzaju zaburzenia nie zawsze zbiegają się z początkiem większych ograniczeń działalności gospodarczej” (Estey, 1959, s. 18).

W podobnym duchu wypowiedział się Olivier Blanchard, według którego kryzys, zaliczany do zjawisk patologicznych, nie doczekał się ścisłej, powszechnie akceptowanej definicji. Uważał, że termin ten odzwierciedla zjawisko głębokiej i długotrwałej recesji (Blanchard, 2011, s. 709, 711).

Wbrew powyższym opiniom o braku precyzyjnej definicji kryzysu, wielu ekonomistów zdefiniowało to zjawisko. I tak dla Janine Brémond i Marie-Martine Salort kryzys gospodarczy oznacza sytuację, którą charakteryzuje istnienie bezrobocia oraz nadwyżki podaży nad popytem (Brémond, Salort, 1994, s. 176).

Wśród twórców szkoły klasycznej oraz późniejszych zwolenników liberalizmu dominował pogląd, że ogólna nadprodukcja nie może wystąpić w gospodarce rynkowej. Możliwe są jedynie okresowe dysproporcje jako chwilowe frykcje. Dlatego też w ich publikacjach rzadko pojawiało się pojęcie kryzysu. M. in. John Stuart Mill odpierał pogląd J.C.L.S. de Sismondiego o możliwości wystąpienia nadmiernej produkcji. W swoim arcydziele z 1848 r. pt. *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej* (*Principles of Political Economy with Some of Their Applications to Social Philosophy*) używał jedynie wyrażenia „kryzys handlowy”, pisząc równolegle o „przesyceniu dobrami” i „wstrząsie handlowym”. Uważał natomiast, że okresowo wybuchające kryzysy handlowe są efektem działalności spekulacyjnej (Mill, 1966, s. 202–203, 323, 328, 337–338, 427, 629). Przedstawiciele tego

³ W przywołanej pracy jej autor wprowadził również pojęcie „proletariat” (Sismondi, 1955, t. 1: s. 6).

kierunku preferowali różne zamienniki pojęcia kryzys, takie jak przesilenie, załamanie, czy dekonstrukcja. Współtwórca nowej szkoły austriackiej Gottfried von Haberler interpretował kryzys jako fazę cyklu koniunkturalnego. Wyróżnił on popularne ujęcie terminu kryzys, oznaczające ostre napięcie, oraz ujęcie techniczne – rozumiane jako punkt zwrotny (Estey, 1959, s. 78).

Do tego nurtu wpisali się również politycy i ekonomiści innych „opcji”. Traktowali oni kryzys jako „mankament” gospodarki rynkowej oraz zjawisko historyczne. Już w 1914 r. Michaił Tuhan-Baranowski proponował wyrugowanie z ekonomii i języka potocznego pojęcia „kryzys” oraz stosowanie bardziej adekwatnego terminu, jakim jest „stagnacja”. W 1926 r. W.L. Thorp zastąpił niewygodne pojęcie „kryzysu” bardziej poprawnymi – jego zdaniem – nazwami „recesja” i „depresja” (Mendelson, 1966, s. 147, 236). W pracy *Business Cycles. The Problem and Its Setting* (1927) Wasley Clair Mitchell zamiast pojęcia „kryzys”, używał określenia „recesja” (Estey, 1959, s. 46). Podobnie prezydent USA Herbert Clark Hoover przerażająco – jak podają Paul A. Samuelson i William D. Nordhaus – brzmiące słowo „kryzys”, zastąpił ok. 1930 r. słowem „depresja” (Samuelson, Nordhaus, 1996, s. 508).

Przeciwnik liberalizmu – John Maynard Keynes uważał, że państwo powinno stabilizować gospodarkę oraz dążyć do uniknięcia recesji. Interpretacja kryzysu przedstawiana przez zwolenników interwencjonizmu nie różni się jednak od przedstawicieli nurtu klasycznego. Według nich kryzys stanowi fazę klasycznego cyklu koniunkturalnego, w której następuje spadek głównych wskaźników działalności gospodarczej.

Współcześni neokenesiści Gregory Mankiw i Mark P. Taylor określili kryzys jako okres, w którym drastycznie spada wielkość produkcji w ujęciu realnym i dochody ludności oraz rośnie bezrobocie. Synonimem kryzysu jest depresja. Natomiast łagodny spadek realnego PKB i nieznaczny wzrost bezrobocia nazywany jest recesją (Mankiw, Taylor, 2009, s. 301).

Zagadnienie kryzysów było najchętniej poruszane przez marksistów. Karol Marks uważał, że permanentne kryzysy, będące przejawem marnotrawstwa zasobów w gospodarce rynkowej, doprowadzą do samozniszczenia kapitalizmu.

W *Manifestie Partii Komunistycznej* z 1848 r. powtarzające się kryzysy handlowe posłużyły Karolowi Marksowi i Fryderykowi Engelsowi za strasak i argument na rzecz rychłego upadku systemu kapitalistycznego. Nadprodukcja, bezrobocie, nędza i unicestwianie istniejących sił wytwórczych, występujące w okresie kryzysów, stały się – według twórców marksizmu – największą niedorzecznością burżuazyjnego ustroju społecznego (Marks, Engels, 1981, s. 348–351).

W *Kapitale* K. Marks wielokrotnie używał pojęcia „kryzys”. Twierdził, że cykliczne wahania produkcji doprowadzą do kryzysu powszechnego oraz upadku ustroju kapitalistycznego (Marks, 1970, s. 16, 24–25, 135–162, 237, 273, 607, 715–744). Rozwijając Marksowską naukę o kryzysie Władimir Ilicz Lenin wskazał, że powtarzające się kryzysy handlowo-przemysłowe są kryzysami nadprodukcji. Przedsiębiorstwa – w pogoni za zyskiem – wytwarzają nadmiar

produktów, których nie jest w stanie kupić uboga część ludności. Wielkość produkcji ustalana jest na chybił trafił, stąd przekracza potrzeby rynku. Według W.I. Lenina kryzys jest nieodłącznym elementem, a zarazem niedorzecznością gospodarki kapitalistycznej, gdyż produkcja społeczna podporządkowana jest własności prywatnej (Lenin, 1950, s. 91–95). Za sprawą marksistów pojęcie to weszło do szerszego użycia. Jednakże ówczesne elity polityczne oraz ekonomia akademicka z rezerwą i bojaźnią odnosiły się do tego terminu.

Z kolei Oskar Lange interpretował kryzys jako poważne zakłócenie równowagi gospodarczej (Lange, 1976, s. 674). Kojarzenie kryzysu z nierównowagą systemu ekonomicznego odrzucił Juliusz Siedlecki. Twierdził on, że utożsamianie nierównowagi z kryzysem i biedą, będącymi rezultatem złego gospodarowania, stanowi przejaw nadużywania pojęcia równowagi (Siedlecki, 1995, s. 49).

Wiesław Iskra stał na stanowisku, że wszystkie kryzysy gospodarcze – mimo istniejących różnic – miały jedną cechę wspólną, polegającą na wystąpieniu zahamowania wzrostu produkcji (Iskra, 1995, s. 457).

W literaturze fachowej oraz w języku potocznym używanych jest wiele pojęć, które są traktowane jako synonimy pojęcia kryzys. Najczęściej stosuje się takie „zamienniki” jak: dekonstrukcja, depresja, recesja i stagnacja. Filolodzy polscy traktują dekonstrukcję jako synonim kryzysu. Wskazują, że dekonstrukcja jest zaprzeczeniem konstrukcji, zespołem warunków, świadczących o niepomyślnej sytuacji. Takie ujęcie dekonstrukcji wydaje się dyskusyjne, gdy czyta się wyjaśnienie pojęcia „konstrukcja”, które interpretują jako „całokształt wskaźników życia gospodarczego [...] charakteryzujących stan gospodarki kraju lub danego rynku towarowego”. Depresja – według nich – jest fazą cyklu koniunkturalnego, która następuje po kryzysie. Recesja stanowi fazę cyklu koniunkturalnego, obejmującą kryzys i depresję. Wreszcie stagnację wyjaśniają jako zastój w produkcji i handlu (*Słownik wyrazów obcych PWN*, 1971, s. 140, 145, 380, 629, 699; *Słownik języka polskiego*, 1988, t. 1, s. 382, 1989, t. 3, s. 29 i 315).

Ekonomiści nieco inaczej interpretują powyższe pojęcia. Depresja oznacza występowanie bardzo wysokiego bezrobocia oraz znacznie mniejsze wykorzystanie urządzeń produkcyjnych niż wynoszą zdolności produkcyjne w długim okresie. Recesja rozumiana jest jako bezwzględny spadek wielkości produkcji i dochodu narodowego. Natomiast stagnacja wyraża się spadkiem tempa wzrostu gospodarczego.

3. DWOISTY CHARAKTER KRYZYSÓW

Bez wątpienia, kryzysy są najbardziej niszczycielską siłą w gospodarce. Należy jednak pamiętać o pozytywnych stronach tego zjawiska. Kryzys pozwala przywrócić równowagę na wszystkich rynkach, jednakże jego najważniejszą zaletą jest to, że obnaża słabości gospodarki rynkowej oraz wymusza naprawę niesprawnych rozwiązań (zadanie to oczywiście spoczywa na państwie), czyli

„reguł gry ekonomicznej”. Nie oznacza to wcale, że kryzys jest zbawienny. Z pewnością pełni rolę sygnału ostrzegawczego.

Francuski ekonomista Charles Gide dostrzegł dwie sprzeczne natury kryzysów. Z jednej strony, jako stan chorobowy gospodarki, kryzys jest zjawiskiem patologicznym, z drugiej – normalnym, wyzwalającym siły postępu ekonomicznego, czyli świadczące o istnieniu sił żywotnych w gospodarce kapitalistycznej. Chociaż jest zjawiskiem powszechnym, obejmującym całą gospodarkę, wszystkie gałęzie bez wyjątku, to należy go traktować jako zjawisko nieodrowne (Gide, 1929, s. 180–181). Francuski uczony pisał z pewną obawą: „A jeśli kiedy przesilenia miały zniknąć, czy nie byłoby to raczej zasmucającym objawem, że społeczeństwo popada w «stan zastoju»?” (Gide, 1929, s. 181).

Kryzysy działają porządkująco i oczyszczająco na gospodarkę, weryfikują poszczególne przedsięwzięcia z punktu widzenia ich niezbędności i efektywności oraz przekuwają bąble spekulacyjne (Morawski, 2003, s. 14). Trudności zbytu zmuszają do obniżki cen i kosztów, stosowania nowocześniejszych kapitał- i pracooszczędnych technologii, zmuszają do poszukiwania lepszych rozwiązań organizacyjnych itd., i w efekcie następuje unowocześnienie gospodarki. W fazie kryzysu następuje również korekta wyceny akcji, których wartość – w wyniku gry spekulacyjnej – została przeszacowana w fazie rozkwitu.

Pozytywne strony kryzysu wyeksponował Joseph Alois Schumpeter w swojej *Teorii rozwoju gospodarczego* (1912). Austriacki ekonomista nie miał wątpliwości, że kryzysy – stanowiące głębokie zaburzenia – hamują rozwój gospodarczy, a jednocześnie są nieodłącznym zjawiskiem sfery gospodarki. Odrzucił obiegowy pogląd o niszczącej depresji. W okresie depresji występuje szereg korzystnych zjawisk, m.in. wzbogacenie asortymentu towarów o pojawiające się innowacje, reorganizacja produkcji, spadek kosztów wytwarzania, czyli upowszechniają się osiągnięcia z okresu *boomu*. Nierentowne, na ogół stare przedsiębiorstwa bankrutują, ponieważ nie wytrzymują konfrontacji z konkurencyjnymi podmiotami. Negatywnym zjawiskiem, występującym w okresie depresji, jest nie tylko ograniczenie działalności, względnie ruina starych przedsiębiorstw, które są wypierane przez nowe, ale również wzrost bezrobocia (konunkturalnego i technologicznego). Jednakże rosnące bezrobocie jest kompensowane rosnącym popytem na pracę, zgłaszanym przez nowe przedsiębiorstwa. Zniszczenia nie są ani naprawiane, ani usuwane. Procesy adaptacyjne prowadzą ostatecznie do ustalenia się zupełnie nowej równowagi. W okresie depresji mechanizm rozwoju ekonomicznego usuwa podmioty niezdolne do życia i nieprzystosowane. Zniszczenia i straty powstałe w okresie depresji pełnią – zdaniem J.A. Schumpetera – pożyteczną rolę oraz stanowią ofiarę przyspieszonego rozwoju kapitalistycznego systemu ekonomicznego (Schumpeter, 1960, s. 337, 340–347, 363–370, 389–405). W książce pt. *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, J.A. Schumpeter stwierdził, że innowacje (nowe towary, nowe technologie, nowa organizacja itp.) tworzone przez kapitalistyczne przedsiębiorstwa rewolucjonizują strukturę gospodarczą. Ten proces nieustannego burzenia starej struk-

tury oraz kreowania nowej, austriacki ekonomista nazwał „twórczym niszczeniem” (Schumpeter, 1993, s. 134–138 oraz Schumpeter, 1995, s. 99–103).

Na pozytywne efekty klasycznego kryzysu wskazali również Bernard Rosier i Pierre Dockès, wyodrębniając dwie jego funkcje, tj. regulacji ekonomicznej oraz dynamizacji systemu produkcyjnego. Pierwsza polega na eliminacji zbędnej akumulacji kapitału, prowadzącej do nadmiernej produkcji. Druga funkcja przywraca nowy porządek systemu gospodarczego, eliminuje z systemu niedostosowane przedsiębiorstwa i gałęzie oraz modyfikuje (przekształca) angażowany kapitał (Rosier, Dockès, 1987, s. 136–137).

Nie ma jednak wątpliwości, że koszty, jakie wywołują kryzysy, są zbyt duże aby pozostawić je samym sobą. Marnotrawstwo rzadkich zasobów, przejawiające się w unieruchomieniu istniejącego kapitału, masowym bezrobociu, mniejszej produkcji, a także ograniczenie konsumpcji, rosnące ubóstwo, dramaty poszczególnych osób itd., tworzą koszty, które nie mogą znaleźć akceptacji ekonomistów i polityków.

PODSUMOWANIE

Pojęcie „kryzys” pochodzi – jak wynika z powyższych rozważań – ze starożytnej Grecji. Zostało wprowadzone do terminologii medycznej przez Hipokratesa prawdopodobnie na początku IV w. p.n.e. Według „ojca” medycyny kryzys oznaczał nagły przełom lub gwałtowne przesilenie. Arystoteles nadał temu pojęciu nowe znaczenia, tj. decyzja i osąd.

Niemal tysiąc dziewięćset lat później w rodzącej się gospodarce rynkowej pojawiły się pierwsze zjawiska kryzysowe. Wybuchwały sporadycznie w sferze finansów i obrotu towarowego, gdyż w tych sferach najszybciej wyłoniły się stosunki kapitalistyczne. Wejście na drogę industrializacji niektórych gałęzi gospodarki, zostało okupione nadprodukcją towarów. Uprzemysłowienie całych gospodarek i kolejnych części świata sprawiło, że przesilenia gospodarcze – jak nazywano te patologiczne zjawiska ekonomiczne – nabrały charakteru powszechnego, a nawet światowego. Od 1825 roku załamania gospodarcze stały się zjawiskami cyklicznymi, następującymi po fazie rozkwitu. Kolejne zakłócenia wywoływały coraz dotkliwsze i długotrwałe skutki ekonomiczne i społeczne. Wielki Kryzys z lat 1929–1933 obnażył wszelkie wady gospodarki rynkowej. Okazało się, że samoczynnie działający mechanizm rynkowy, nie zdołał zapewnić całej gospodarce zrównoważonego rozwoju. Gospodarka rynkowa nie była w stanie samodzielnie wydrżnąć się z recesji. Uznano, że jedynym sposobem wyjścia będzie systematyczne oddziaływanie państwa w gospodarkę. Po czterdziestu latach aktywnego regulowania gospodarki okazało się, że ingerencja państwa w gospodarkę nie zapobiega kryzysom. Możliwe jest jedynie łagodzenie negatywnych skutków kryzysów. Fiaskiem zakończył się więc eksperyment oparty na aktywnej roli państwa, którego celem była eliminacja kryzysów z życia gospodarczego. Kryzysy ekonomiczne pozostają trwałym i nieuniknionym elementem gospodarki rynkowej.

Nazwy „przesilenia” lub „załamania gospodarcze” funkcjonowały w fachowej w literaturze ekonomicznej jeszcze do początku XX wieku. Z czasem zostały wyparte przez określenie „kryzysy gospodarcze”, wprowadzone w 1827 r. przez Jeana Charlesa Leonarda Simonde de Sismondiego. Termin przeniesiony z medycyny dobrze oddaje istotę tego zjawiska ekonomicznego. Niestety, wielu polityków i ekonomistów uważało, że słowo kryzys jest nieadekwatne, zbyt niebezpieczne, niewygodne, a nawet przerażające.

Powyższa analiza pozwala również stwierdzić, że traktowanie depresji, dekonunktury, recesji i stagnacji jako synonimów kryzysu jest nieuprawnione ze względu na inne znaczenie tych pojęć.

LITERATURA

- Aristotle (1990), *The Nicomachean Ethics with an english translation by H. Rackham*, „The Loeb Classical Library” 73, Aristotle XIX, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts – London, England.
- Arystoteles (1982), *Etyka nikomachejska*, przełożyła, opracowała i wstępem poprzedziła D. Gromska, PWN, Warszawa.
- Arystoteles (1988), *Retoryka. Poetyka*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył H. Podbielski, PWN, Warszawa.
- Bańkowski A. (2000), *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Blanchard O. (2011), *Makroekonomia*, tł. M. Dąbrowski [et al.], Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa.
- Brémont J., Salort M.-M. (1994), *Odkrywanie ekonomii*, przekład K. Malaga, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ciepielewski J., Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J. (1977), *Dzieje gospodarcze świata do roku 1975*, wyd. 2, zm. i uzup., PWE, Warszawa.
- Daszyńska Z. (1898), *Zarys ekonomii społecznej*, Nakładem Księgarni Polskiej, Lwów.
- Estey J.A. (1959), *Cykle koniunkturalne*, tłumaczyli z ang. K. Studentowicz, S. Perczyński, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa.
- Galbraith J.K. (1992), *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, przekład W. i S. Rączkowsky, PWE, Warszawa.
- Galbraith J.K. (1982), *Pieniądz: pochodzenie i losy*, tł. S. Rączkowski, PWE, Warszawa.
- Gide K. (1929), *Zasady ekonomii politycznej*, przetł. i oprac. przez W. Czerkawskiego i E. Taylora, wyd. 7, Księgarnia Uniwersytecka Fiszer i Majewski, Poznań.
- A Greek-English Lexicon* (1948), compiled by H.G. Liddell, R. Scott, vol. 1, The Clarendon Press, Oxford.
- Heilbroner R.L. (1993), *Wielcy ekonomiści. Czasy-życie-idee*, przekład A. Ehrlich, PWE, Warszawa.
- Hippokrates (2008), *Wybór pism*, przełożył, wstępem, komentarzem i przypisami opatrzył M. Wesoly, t. 1, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Iskra W. (1995), *Kryzys gospodarczy*, w: *Encyklopedia biznesu*, pod. red. W. Pomykało, Fundacja Innowacja, Warszawa.
- Klimczyk P. (2011), *Potencjalny wpływ kryzysu gospodarczego na zmienne nominalne i realne*, w: *Polityka makroekonomiczna w warunkach kryzysu i jej wpływ na gospodarke. Teoria i praktyka*, red. nauk. Z. Dach, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa.
- Latuszek A., Pilarski P. (2008), *Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych*, pod red. M. Tomczyka, Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, Kraków.
- Lange O. (1976), *Dzieła*, t. 5, PWE – PAN, Warszawa.
- Lenin W.I. (1950), *Nauki kryzysu*, w: W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 5, Książka i Wiedza, Warszawa.

- Mankiw N.G., Taylor M.P. (2009), *Makroekonomia*, tł. B. Czarny [et. al.], PWE, Warszawa.
- Marks K. (1970), *Kapitał*, t. 1, wyd. 5, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Marks K., Engels F. (1981), *Manifest partii komunistycznej*, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela wybrane*, wyboru dokonali J. Kamieniecki, J. Maciejczyk, S. Opara, t. 1, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa.
- Mendelson L. (1959), *Teoria i historia kryzysów i cykli ekonomicznych*, tł. J. Maliniak, J. Gruber, t. 1, PWN, Warszawa.
- Mendelson L. (1960), *Teoria i historia kryzysów i cykli ekonomicznych*, tł. J. Gruber, t. 2, PWN, Warszawa.
- Mendelson L. (1966), *Teoria i historia kryzysów i cykli ekonomicznych*, tł. J. Gruber, t. 3, PWN, Warszawa.
- Mill J.S. (1966), *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej*, przeł. E. Taylor, t. 2, PWN, Warszawa.
- Morawski W. (2003), *Kronika kryzysów gospodarczych*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa.
- Owsiak S. (2012), *Społeczny wymiar kryzysu – lekcja dla przyszłości*, „Biuletyn PTE”, 2 (56), 62–75.
- Pastusiak L. (1987), *Prezydenci. Stany Zjednoczone od Jerzego Waszyngtona do Ronalda Reagana*, t. 2, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa.
- Polszakiewicz B. (1989), *Podstawowe prawidłowości cyklicznego rozwoju gospodarki kapitalistycznej*, PWN, Warszawa.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* (1998), pod red. H. Zgólkowej, t. 18, Wydawnictwo KURPISZ, Poznań.
- Rosier B., Dockès P. (1987), *Cykle ekonomiczne. Kryzysy i przemiany społeczne – perspektywa historyczna*, tłumaczył M. Rekowski, PWE, Warszawa.
- Rutkowski J. (1966), *Ekonomia polityczna. Materiały do proseminarium*, z. 3, Politechnika Szczecińska, Szczecin.
- Samuelson P.A., Nordhaus W.D. (1996), *Ekonomia*, przekład J. Kochanowicz, I. Topińska, B. Żylicz, Z. Wolińska, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Schumpeter J.A. (1960), *Teoria rozwoju gospodarczego*, tł. J. Grzywicka, wstępem opatrzył J. Górski, PWN, Warszawa.
- Schumpeter J.A. (1993), *Kapitalismus, Sozialismus und Demokratie*, 7., erweiterte Auflage, Francke Verlag, Tübingen und Basel.
- Schumpeter J.A. (1995), *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, przekład M. Rusiński, wstęp do wyd. pol. S. Mikosik, wprowadzenie T. Bottomore, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Siedlecki J. (1995), *Szkice o równowadze gospodarczej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Sismondi J.C.L. S. de (1955), *Nowe zasady ekonomii politycznej czyli o bogactwie i jego stosunku do ludności*, przekład W. Giełżyński, t. 1–2, PWN, Warszawa.
- Sławiński A. (2007), *Kryzysy walutowe*, w: *Ekonomia od A do Z. Encyklopedia podręczna*, pod red. nauk. S. Sztaby, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Słownik grecko-polski* (1962), pod red. Z. Abramowiczówny, t. 2, PWN, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, (1988–1989), red. nauk. M. Szymczak, t. 1 i 3, wyd. 5, PWN, Warszawa.
- Słownik wyrazów obcych PWN* (1971), red. nauk. J. Tokarski, PWN, Warszawa.
- Snowdon B., Vane H.R. (2003), *Rozmowy z wybitnymi ekonomistami*, przeł. M.A. Dąbrowski, P. Kawa, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.
- Sztaba S. (2007), *Kryzysy finansowe*, w: *Ekonomia od A do Z. Encyklopedia podręczna*, pod red. nauk. S. Sztaby, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Uniwersalny słownik języka polskiego* (2003), pod red. S. Dubisza, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Woroniecki J. (2012), *U źródeł kryzysu: szansa czy zagrożenie dla kapitalizmu?*, „Biuletyn PTE”, 2 (56), 20–34.
- Zieliński M. (2008), *Pięć i pół kryzysu*, „Rzeczpospolita” 26–27 stycznia.

SOME HISTORICAL AND SEMANTIC REFLECTIONS ON ECONOMIC CRISES

A b s t r a c t. After the outbreak of the economic crisis in the first decade of the twenty-first century, there was an increased interest in the theories of crises and business cycles, and anti-crisis policy. Unfortunately, in many of these considerations, not only semantic but also historical issues have been passed over. They are being supplemented by this article where a brief history of economic crises has been elucidated, attempts to determine the origins of the word “crisis” and the term “economic crisis”, and both the negative and positive consequences of these economic phenomena have been made.

K e y w o r d s: the concept of economic crisis, the etymology of crisis, the history of economic crises, the effects of crises.